

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III Rzeszów, wtorek 3 kwietnia 1951 Nr 91 (555)

Na apel metalowców Pruszkowa

Robotnicy woj. rzeszowskiego walczą o pokój i wykonanie zadań planu 6-letniego lepszą i wydajniejszą pracą

Wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym dla umocnienia narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni robotnicy zakładów produkcyjnych woj. rzeszowskiego czczą w swoich zobowiązaniach zbliżające się święto 1-Majowe.

STALOWA WOLA

Fala zobowiązań 1-Majowych ogarnia całe nasze województwo. W wielkim ośrodku robotniczym — Stalowej Woli, na masówkach we wszystkich wydziałach huty, poszczególne robotnicy w imieniu swoich kolegów składali zobowiązania produkcyjne.

Stalownicy postanowili zwiększyć wydajność pracy wykonując m. in. plan produkcyjny na miesiąc kwiecień w 105 proc. a plan półroczny zrealizować do 25 czerwca.

Walcząc dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej zobowiązali się podnieść jakość wyrobów o 4 proc. a robotnicy wydziału obróbki cieplnej dadzą ponad plan 115 ton materiałów różnych asortymentów.

Załoga odlewni tej huty, realizując podjęte zobowiązania wykona we współzawodnictwie

1-Majowym 108 proc. nakreślonego planu.

Stanisław Stanowski koresp. N. Rz.

RZESZÓW

Na odbytej w dniu wczorajszym masówce robotnicy zatrudnieni przy budowie największego w Rzeszowie gmachu, siedziby Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, manifestacyjnie postanowili konkretnymi zobowiązaniami uczcić 1 Maja — święto pokojowej pracy.

Grupa ciesielska Drozda zobowiązała się wykonać swą normę w 125 proc., zaś Niedzialka i Zawidlaka w 120 proc.

Również betoniarzy z J. Brzekiem na czele zobowiązali się dorównać swym kolegom zbrojarzom i wykonać 120 proc. normy.

Ponadto po 120 proc. normy zobowiązali się wykonać robotnicy budowlani z grupy wykopów i transportu.

Łuk

Załoga Zakładów Przemysłu Drukarskiego w Rzeszowie przyjęła zobowiązania 1-Majowe zespołowe i indywidualne, które pozwolą jej zaoszczędzić w maju kwintu 14.744 zł.

Pracownicy sieciowej Zakładu Sieci Elektrycznych Rzeszów z grupy brygadzysty Laszki zobowiązali się skrócić o 25 proc. czas przebudowy sieci w rejonie ulicy Obrońców Stalingradu. Obecny postęp prac wskazuje, że to zobowiązanie dla uczczenia święta 1 Maja będzie wykonane z poważną nadwyżką.

PRZEMYSŁ

Podległa Zakładowi Sieci Elektrycznych woj. rzeszowskiego brygada remontowa kotłów parowych w Przemysłu zobowiązała się podejmując hasło Czynu 1-Majowego skrócić w kwietniu czas remontu kotłów parowych o 8 proc. oraz podjąć równocześnie zobowiązanie długofalowe do stałego obniżenia zużycia węgla przemysłowego o 4 proc. w stosunku do ilości przewidzianej planem.

JASŁO

Pracownicy Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Jasle zobowiązali się w Czynu 1-Majowym podwyższyć swe dotychczasowe osiągnięcia przerobowe na wszystkich placówkach warsztatowo-budowlanych w przedsiębiorstwie. Zobowiązaniem swym załoga BPP zaoszczędzi 2.200 robotnikogodzin o wartości 25.400 zł.

K. M.

Posiedzenie sejmowej komisji kultury i sztuki

WARSZAWA. Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenie komisji kultury i sztuki odbędzie się w piątek, dnia 6 kwietnia 1951 r. o godz. 10-tej w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr. 4.

Wzrost obrotów towarowych po niższej cenie w ZSRR

MOSKWA. Dnia 31 marca br. zakończył się w ZSRR pierwszy miesiąc handlu po nowych, niższych cenach. Wiadomości napływające z wielu obwodów i republik świadczą o poważnym wzroście obrotów towarowych.

Ludność zakupuje znacznie więcej towarów wysokiej jakości, pianina, wyroby jubilerskie ze złota i srebra, motocykle, samochody itd. Dotyczy to nie tylko większych ośrodków przemysłowych

Bojownicy o wolność i demokrację łączcie się w walce o pokój!

Hasła ZBoWiD na uroczystości 7 i 8 kwietnia

WARSZAWA. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację przygotowuje się do uroczystych obchodów międzynarodowego dnia solidarności bojowników o wolność i demokrację.

W dniach 7 i 8 bm. odbędą się uroczystości, które staną się manifestacją jedności i solidarności b. więźniów politycznych, partyzantów i uczestników antyfaszystowskiego ruchu oporu, walczących o pokój w szeregach międzynarodowej organizacji FIAPP.

Zarząd Główny ZBoWiD ogłosił hasła, pod którymi w tym roku obchodzony będzie w Polsce międzynarodowy dzień solidarności bojowników o wolność i demokrację.

Czołowe hasła mobilizują wszystkich członków Związku do wzięcia udziału w walce o pokój.

„Bojownicy o wolność i demokrację łączcie się w walce o trwały pokój” — wzywa jedno z hasel.

„Braterskie pozdrowienia bojownikom francuskim, belgijskim i niemieckim, walczącym przeciwko remilitaryzacji Niemiec”.

„Granica na Odrze i Nysie granicą pokoju i niepodległości naszej ojczyzny” — stwierdzają następne hasła.

Inna grupa hasel mówi o walce przeciwko imperialistycznym agresorom — walce o trwały pokój na całym świecie. Hasła te głoszą:

„Cześć i sława bohaterom Korei i Chin Ludowych gromiącym imperialistycznych ludobójców”.

„Światowy ruch bojowników o pokój sparaliżuje zbrodnicze plany amerykańskich hitlerowców i zabezpieczy ludzkość na trwały pokój”.

„Domagamy się zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami”.

„Gorąco pozdrawiamy następną kolejkę hasła potężne ostate i nadzieje ludzkości w walce o pokój. Głoszą one:

„Niech żyje Związek Radziecki, pogromca faszyzmu hitlerowskiego”.

„Niech żyje wódz światowego frontu walki o pokój i wolność narodów — wielki Stalin”.

„Niech żyje niezwyrodniona Armia Radziecka, Armia wolności i pokoju”.

Gorącą miłością ojczyzny przesycone są następujące hasła:

„Niech żyje Bolesław Bierut — pierwszy bojownik o pokój, niepodległość i szczęście naszej ojczyzny”.

„Front narodowy — frontem walki o pokój, o plan 6-letni o umocnienie niepodległości Polski Socjalistycznej”.

„Budując Polskę Socjalistyczną, realnie musimy testamentem współtowarzyszy poległych w walce z faszyzmem”.

Audiencja pożegnalna posła Danii u Prezydenta RP

WARSZAWA. Dnia 2 bm. Prezydent RP przyjął na audiencji pożegnalnej dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Danii w Warszawie p. J. Wilhelm H. Eickhoff.

Wizyty ambasadora ZSRR A. A. Sobolewa

WARSZAWA. W dniu 2 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich p. Arkadij A. Sobolew złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego inż. Tadeuszowi Gedemu.

W dniu 2 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich p. Arkadij A. Sobolew złożył wizytę przewodzącemu Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzemu Albrechtowi.

Po raz pierwszy w Polsce ruszyła taśmowa produkcja samochodów w Starachowicach

STARACHOWICE. Dnia 2 kwietnia br. w zakładach starachowickich dzięki wytrwałej i pełnej zapale pracy zespołu inżynierów, techników i robotników uruchomiono pierwszy w Polsce taśmowy montaż samochodów ciężarowych. W uroczystości rozpoczęcia produkcji taśmowej wzięli udział minister przemysłu ciężkiego — J. Tokarski, wiceminister

R. Fideński, przedstawiciele KW PZPR z Kiele oraz robotnicy i pracownicy techniczni fabryki.

Uruchomienie taśmowego montażu samochodów jest wielkim osiągnięciem załogi fabryki starachowickiej. Aby móc rozpocząć potokowy montaż załoga od początku istnienia fabryki samochodów stale udoskonalała procesy produkcyjne i wprowadzała usprawnienia w organizacji pracy. Przede wszystkim zastosowano w szeregu działów produkcyjnych taśmowy system obróbki części samochodów. Dzięki temu od

końca 1948 r. tj. od chwili wypuszczenia pierwszej serii samochodów czas produkcji jednego samochodu zmniejszono blisko trzykrotnie.

Nowoczesne urządzenia i sam pas montażowy długości 132 m. zaprojektowane zostały przez polskich inżynierów i techników. Większość urządzeń wykonana została w zakładach starachowickich.

O godz. 11 w dniu 2 kwietnia załoga hali montażowej stanęła przy taśmie. W imieniu robotników przemówił kierownik wydziału montażu Stefan Popieluch, który podkreślił, że załoga przystępując do nowoczesnego montowania samochodów postanowiła zwiększyć i ustannie wydajność pracy, tak by jeszcze przed zakończeniem realizacji planu 6-letniego co pętnastą minutę mogli z zakładów starachowickich wyruszać nowy samochód.

Minister Tokarski podkreślił serdecznie załozę za jej ofiarną pracę i uruchomił pas montażowy. Taśma ruszyła. W początkowym punkcie pasu montażowego stanęła rama podwozia samochodu. Szybko i sprawnie pierwszy zespół robotniczy wmontował osie i koła. Podwozie samochodu przesuwa się dalej. Od stanowiska do stanowiska roboczego przybiera ono coraz wyraźniejszy kształt samochodu ciężarowego. W rękach zgranych zespołów szybko miga narzędzia. Na jednym ze stanowisk wmontowany zostaje silnik a potem szoferka i skrzynia samochodu. Zespół ostatniego stanowiska uzupełnia instalację elektryczną, reguluje wszystkie elementy samochodu i za kilka minut gotowy „Star 20” wyrusza w podróż.

Pokój milujący Niemcy szczycą się przyjaźnią z narodem polskim Depesza zjazdu TPN - P do Prezydenta RP

WARSZAWA. Uczestnicy obrad II dorocznej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską wystosowali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depeszę następującej treści:

„Delegaci II dorocznej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, przedstawiciele zakładów pracy, ośrodków maszynowych, partii demokratycznych i organizacji masowych pozdrawiają w Waszej osobie Wielce Szanowny Panie Prezydencie bohaterski naród polski. Wszyscy demokratyczny pokój milujący Niemcy szczycą się przyjaźnią łączącą ich z narodem polskim. Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej był wielkim krokiem naprzód na drodze do umocnienia i pogłębienia szczególnej przyjaźni między narodami Polski i Niemiec.

Zdajemy sobie sprawę że dzięki tej przyjaźni walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich prowadzona może być z większą siłą, a zjednoczenie Niemiec i zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego szybciej może być osiągnięte.

Naród niemiecki, zjednoczony w wielkim światowym obozie pokoju z narodami Związku Radzieckiego, narodem polskim i wszystkimi innymi pokój milującymi narodami, zdoła przywrócić jedność Niemiec na zasadach demokratycznych i tym samym zabezpieczyć na zawsze pokój w Europie. Niech żyje bohaterski naród polski!”

Niech żyje przyjaźń niemiecko-polska! Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut, który jest również dla nas wzorem w walce o pokój!

Przyjaźń naszych narodów hartuje się we wspólnej walce o pokój Przemówienie min. A. Rapackiego w Berlinie

BERLIN. Na drugiej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską w Berlinie, przemawiał dnia 31 ub. m. minister Adam Rapacki. Treść tego przemówienia podajemy w skrócie.

Przekazując zebrany gorące pozdrowienia i podziękowania narodu polskiego za wspaniałą manifestację uczuć przyjaźni w ciągu minionego miesiąca, minister Rapacki powiedział m. in.:

Przyjaźń naszych narodów rodzi się i hartuje we wspólnej walce o najważniejszą dziś sprawę ludzkości, narodu niemieckiego i narodu polskiego — we wspólnej walce o pokój. Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej był konkretnym i doniosłym aktem walki o pokój.

Całe narody — powiedział mówca — biorą w swe ręce sprawę zachowania pokoju, zdecydowane bronić jej do zwycięskiego końca. Wasza ojczyzna, obok Korei i Chin, znalazła się w samym ognisku światowej walki o pokój.

Mówca przypomina jak imperializm amerykański od lat konsekwentnie przygotowuje realizację planu katastrofy Niemiec i zagrożenia Europy. Stwierdza, że w tym celu imperialiści dokonali rozbicia Niemiec i starają się odciać ich za-

chodnią część od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w której dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego, doszło do głosu to, co jest postępowe, pokojowe, młode i najlepsze w narodzie niemieckim.

Omawiając wysiłki imperialistów w kierunku stworzenia w Niemczech Zachodniej bazy wypadkowej do nowej agresji, min. Rapacki podkreśla, że ucisk imperialistyczny ma tam szczególnie bezwstydną i jawny charakter. Wraz ze wszystkim bojownikami o pokój — oświadcza min. Rapacki — naród polski z braterską sympatią podziwia nieugiętą walkę zachodnio-niemieckiej klasy robotniczej, tamtejszych obrońców pokoju i patriotów — twarzą w twarz

Dymisji Adenauera żąda ludność Niemiec Zachodnich

BERLIN. Z Monach um donoszą, że w mieście Straubing w strefie amerykańskiej odbył się wielki wiek na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której domagają się położenia kresu remilitaryzacji oraz żądają dymisji „kanclerza” Adenauera i jego gabinetu.

z imperializmem i odradzającym się hitlerizmem. Siła i nabrzmienie tego żarzącego i wamagającego się sporu zachodnio-niemieckich bojowników o pokój jest początkiem nierozważnej jedności z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Następnie min. Rapacki podkreśla ogromne znaczenie przyjaźni polsko-niemieckiej w walce o pokój.

Podczas gdy imperialiści — stwierdza mówca — nawiązują do tradycji krwawych walk narzucanych ongiś obu narodom przez panujące klasy wyzyskaczy, my nawiązujemy do tradycji braterskich manifestacji ludności niemieckiej na cześć powstańców polskich z 1831 r. Do tradycji Wiosny Ludów, do tradycji Juliana Marchlewskiego, Róży Luksemburg i generała Świerczewskiego. Nawiązujemy do tradycji wspólnej, meczowskiej walki w obozach koncentracyjnych przeciwko wspólnym katom. Tworzymy również nową tradycję — tradycję wspólnej walki o pokój, o niezależność narodów, o postęp i sprawiedliwość społeczną.

Min. Rapacki stwierdza, że miniony miesiąc był nowym, doniosłym krokiem na zwycięskiej drodze przyjaźni niemiecko-polskiej. W miesiącu tym — oświadcza mówca — stoczyliśmy jeszcze jedną (Ciąg dalszy na stronie 2-jej)

Posiedzenie Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju

LONDYN. W Londynie odbyło się posiedzenie Rady Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju.

Na posiedzeniu tym sekretarz komitetu Jones stwierdził, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy powstało w Anglii 80 nowych lokalnych komitetów obrońców pokoju i że ogólna liczba tych komitetów wynosi obecnie 250. Podkreślił on, że wewnątrz partii laburzystowskiej wzmagają się walka w obronie pokoju. Członkowie tej partii założyli dwie nowe organizacje a miałyby one: radę walki o pokój z Chinami i zrzeszenie walki o pokój światowy.

Rada Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju uchwaliła rezolucję, w której wita z uznaniem i popiera w całej pełni apel Światowej Rady, domagający się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Rada Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju postanowiła rozpocząć akcję zbierania podpisów pod deklaracją protestującą przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i domagającą się położenia kresu remilitaryzacji.

Zwycięstwa vietnamskiej armii ludowej

PEKIN. Jak podaje Vietnamska Agencja Informacyjna, przedstawiciel dowództwa naczelnego vietnamskiej armii ludowej złożył oświadczenie na konferencji prasowej, w którym omówił zwycięstwa osiągnięte przez armię ludową na różnych odcinkach frontu, a przede wszystkim na froncie północno-wschodnim w Vietnamie centralnym.

W nocy z 28 na 29 marca vietnamska armia ludowa rozpoczęła walkę i zwyciężyła francuskie pozycje obronne w Fula, Népokaleku, Ot-Fo-trak (na północ od Høy). Wojska ludowe przeprowadziły wielkie walki przeciwko przybyłym posiłkom nieprzyjaciela.

Zaciekle walki w Korei

PEKIN. Ogłoszony 2 kwietnia w Pchianie komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi:

Oddziały armii ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich prowadzą nadal na wszystkich frontach zaciekle walki zadając nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Przemówienie min. A. Rapackiego w Berlinie

(Ciąg dalszy ze strony 1)

bitwę z imperialistycznym fałszem i oszustwem. Głosiliście w tym miesiącu dobitniej jeszcze prawdę o Polsce Ludowej — kraju pokoju. Wazszą pracą tego miesiąca przyczyniliście się do zapewnienia przyjaźni i solidarności dwóch narodów walczących o pokój, przyjaźni, która nie ma nic wspólnego z koniunkturalnymi sojuszami rządów imperialistycznych. Nasza przyjaźń jest przyjaźnią mas ludowych i narodów w imię ich najżywniejszych interesów, w imię wspólnej sprawy całej ludzkości. Jest więc przyjaźnią nieprzemijającą. Sprawdzianem i potwierdzeniem tego trwałego, postępowego charakteru naszej przyjaźni, jej nierozzerwalnego związku ze sprawą pokoju i postępu na całym świecie, jest dla nas budujących w Polsce socjalizm, że waszym i naszym przyjacielem jest Związek Radziecki — twierdzą pokój i ojczyzna nowej epoki w dziejach ludzkości. Potwierdzeniem ogólnoludzkiej wartości

Zastosowane w Nowej Hucie doświadczenia radzieckiego budownictwa zmieniły rzemiosło budowlane w nowoczesny przemysł

WARSZAWA. Powstający kombinat Nowa Huta to nie tylko największa i najważniejsza inwestycja planu 6-letniego, to jednocześnie budowa, na której wykonywane są nowe, rewolucyjne, niestosowane dotąd w Polsce metody organizacji pracy.

Tu zerwano już bez reszty z zacofanymi, prymitywnymi formami pracy rzemiosła budowlanego. Tu budownictwo stało się całkowicie nowoczesnym przemysłem.

Tak jak dostawy sprzętu i urządzeń radzieckich umożliwiają powstanie huty — giganta, tak udostępnione nam doświadczenia budownictwa Kraju Rad pozwalają w nieznanym dotąd dla nas tempie, sprawnie i szybko realizować tę wielką inwestycję.

W Nowej Hucie prace rewaluonizowano od podstaw. Na terenie budowy kombinatu nie ma już porzucanych bezładnie po całym placu stosów cegiel, desek, żwiru czy cementu. Nie zobaczymy drewnianych bud, gdzie robotnicy ręcznie gna długie pręty żelaza do zbrojenia betonowych konstrukcji.

Wszystkie materiały potrzebne do budowy przygotowawane są w specjalnych zakładach — ogromnych fabrykach urządzonych na terenie budowy. Jedną taką fabryką wytwarza centralnie dla całej ciągnącej się kilometrami, budowy wszystkie rodzaje zapraw murarskich. Inna wyrabia prefabrykowane elementy konstrukcyjne, które na budowie już tylko montuje się. W połączonych zakładach wyrabia się również szalunki. Montuje całe gotowe przesła torów kolejowych, gnie mechanicznie zbrojenia.

Praca w tych zakładach jest niemal całkowicie zmechanizowana, co w dużym stopniu zwiększa jej wydajność, przyczyniając się równocześnie do poważnej obniżki kosztów własnych.

Budowa kombinatu to ogromna skomplikowana maszyna, złożona z wielkich potężnych elementów i setek trybów i kółek. Na to, aby maszyna ta działała sprawnie i precyzyjnie musi działać każde z jej ogniw, każda z jej części. Taką ważną częścią budowy jest stanowisko robotce. Każde więc stanowisko musi otrzymać we właściwym czasie swój plan

pracy, odpowiednią liczbę brygad robotczych, z góry z planowaną na dany dzień ilości materiałów. Mózgiem koordynującym pracę całej tej olbrzymiej maszyny i nadzorującym jej wykonanie jest tzw. dyspeczer. Mając do swej dyspozycji aparaturę głośnikową, która łączy go ze wszystkimi, najodleglejszymi nawet stanowiskami budowy dyspeczer może zawsze porozumieć się z każdym z nich.

Na stanowisku nr. 10, wskutek awarii środków transportowych załamowana została dostawa materiałów budowlanych. Kierownik tego stanowiska melduje o tym dyspeczerowi, który z kolei włącza odpowiedni mikrofon i porozumiewa się z bazą transportu. Za chwilę kolumna samochodów wyrusza na stanowisko, którego dzienny plan pracy był zagrożony.

Gdy zmiana kończy swój dzień pracy dyspeczer główny, odbiera poprzez mikrofony od kierowników poszczególnych stanowisk meldunki o wykonaniu ich dziennej pracy. Może on również zwołać konferencję kierowników odcinków robót odległych od siebie nieraz o kilkanaście kilometrów, nie ściągając ich do swego biura.

Te wspaniałe nowoczesne metody organizacji pracy stanowią zasadniczy warunek terminowego, szybkiego wykonania olbrzymich zadań. Tak, jak bez cementu i cegły nie podobna było by budować murów, tak bez wprowadzenia nowej organizacji pracy nie byłoby do osiągnięcia obecne tempo budowy kombinatu giganta.

Wspaniałe jest rezultatem twórczej myśli człowieka, oddanej w służbę ludu, służbie pokojowej pracy. Ta myśl twórcza, te wspaniałe doświadczenia ludzi radzieckich, które pozwalają im tworzyć niezniszczalne budowle komunizmu, umożliwiają i nam wznosić potężne monumenty nowej epoki narodu polskiego.

„Osiągnięcia z jakimi partia przychodzi na swój VII kongres są znaczne — powiedział Togliatti. Wystarczy przypomnieć wykazaną przez nas

Większość klasy robotniczej Włoch pozyskano dla idei socjalizmu i komunizmu

Oświadczenie Togliatti'ego i Secchi

RZYM. Dziennik „Unita” opublikował oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — Palmiro Togliatti i zastępcy sekretarza generalnego — Pietro Secchia, dotyczące zadań stojących przed Włoską Partią Komunistyczną w związku z rozpoczynającym się 3 kwietnia krajowym kongresem partii.

„Osiągnięcia z jakimi partia przychodzi na swój VII kongres są znaczne — powiedział Togliatti. Wystarczy przypomnieć wykazaną przez nas

niezlomną siłę oporu. Wywierano na nas brutalną presję w rozmaitych formach, lecz wszystko to okazało się daremne. W wyborach powszechnych zastosowano system terroru psychicznego. Systematycznie gwałci się konstytucję, aby móc zadawać nam ciosy. Prowadzi się przeciwko nam nieustanną kampanię kłamstw, oszczerstw i prowokacji. Kampania ta cieszy się jawnym, bezwstydnym poparciem ze strony rządu.

Mimo to — powiedział Togliatti — liczebność naszych szeregow wzrosła, wzrosło zainteresowanie i sympatia dla nas ze strony najzdrowszej części społeczeństwa. Przyczyną tego pozytywnego rezultatu naszej działalności jest przede wszystkim fakt, że większość klasy robotniczej pozyskano dla idei socjalizmu i komunizmu. Secchia stwierdził w swym oświadczeniu: „Walka o uratowanie pokoju będzie naszym zadaniem, ponieważ niebezpieczeństwo wojny staje się coraz groźniejsze... Pomyślna walka o pokój oznacza zerwanie paktu wojny i agresji, oznacza rozpoczęcie polityki pełnego zatrudnienia i reform społecznych, polepszenie warunków bytu robotników, pracujących chłopstwa, warstw średnich ludności, oznacza otwarcie drogi dla rządu, który przy poparciu mas ludowych zdolny będzie prowadzić politykę postępu, wolności i niezależności narodowej.

Wobec ciężkich ran zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

W dniu 2 kwietnia wiceminister spraw zagranicznych Węgier — Andor Berei zawiadomił jugosłowiańskiego charge d'affaires w Budapeszcie o zajęciu i złożył jak najostrejszy protest przeciwko temu nękaczemu, nie mającemu precedensu w historii stosunków dyplomatycznych zamachowi. Wiceminister Berei stwierdził, że za zamach odpowiedzialność ponosi rząd jugosłowiański oraz oświadczył, że domaga się od rządu jugosłowiańskiego pełnego zadośćuczynienia.

Z powodu ciężkich ran zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

Wobec ciężkich ran zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

Wobec ciężkich ran zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

Wobec ciężkich ran zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

Wobec ciężkich ran zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

Strajki w Iranie trwają nadal

TEL-AVIV. Strajk robotników anglo-irańskiego towarzystwa naftowego w Chujsztanie (Iran) rozszerza się. Na znak solidarności ze strajkującymi już od tygodnia robotnikami w Bender-Maszur i Aga-Dzali przzerwali pracę robotnicy szybow naftowych w Meszdet-Sulejman. W Bender-Maszur strajkuje 6 tysięcy robotników, a liczba strajkujących w całym Chusztanie, pomimo wprowadzenia stanu wojennego, wynosi 12 tysięcy ludzi.

Wobec ciężkich ran zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

Wobec ciężkich ran zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

Wobec ciężkich ran zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

Wielka manifestacja przyjaźni niemiecko-polskiej (Korespondencja własna AR z Niemiec)

BERLIN, 2 kwietnia 1951 r.

Na zakończenie uroczystości, związanych z Miesiącem Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, odbył się w Berlinie doroczny walny zjazd delegatów Towarzystwa Niemiecko - Polskiego, poprzedzony wielką manifestacją przyjaźni we Frankfurcie nad Odrą.

Liczne delegacje robotnicze i chłopskie z całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz delegacja polskich przodowników pracy wzięły udział w manifestacyjnym wiecu we Frankfurcie nad Odrą, na którym przemawiali m. in. minister spraw zagranicznych rządu NRD, Georg Dertinger, imieniem zaś delegacji polskiej — przodownik murarski, Markow. Słowa min. Dertingera:

„Zburzony został mur nienawiści między niemieckim a polskim narodem. Na jego miejsce Niemcy i Polacy zawiązali obecnie silny węzeł przyjaźni” —

były z entuzjazmem przyjęte przez zgromadzone tłumy.

Min. Dertinger podkreślił znaczenie przyjaźni z Polską dla dzieła utrzymania pokoju.

„Naród niemiecki nie da się już teraz oszukać i będzie bronił tej przyjaźni. Kto spróbuje ją zaatakować, uznany będzie za wojennego podlegacza i wroga Niemiec”.

Atmosfera zdecydowanej walki o pokój i przyjaźni niemiecko - polskiej panowała na sali w Domu Towarzystwa Niemiecko - Polskiego w Berlinie, gdzie przez dwa dni toczyły się obrady wielkiego zjazdu delegatów. Szczególnie gorąco byli przyjęci delegaci z Polski na walny zjazd, tow. Adam Rapacki i dr Irena Sztachelska, na których ręce przez cały czas zjazdu napływały setki depezy i rezolucji z fabryk, stacji traktorowych oraz organizacji młodzieżowych. Prawie 400 aktywistów przyjaźni niemiecko - polskiej, w tym 89 byłych przesiadleńców ze wschodu, wzięło niezwykle żywy udział w dyskusji, jaka rozwinęła się po zasadniczym referacie honorowego prezesa Towarzystwa Niemiecko - Polskiego, tow. premiera Otto Grotewohla.

Zasadniczą tezę referatu, przerywanego raz po raz gorącymi oklaskami zebranych delegatów, było, że uznanie granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju i przyjaźni między Niemcami a Polską, pokrzyżowało zbrodniczą grę wrogów pokoju. W tym miejscu Europy — powiedział tow. Grotewohl — jest i będzie zapewniony pokój. Atak na granicę pokoju jest atakiem na naród niemiecki, który z uwagi na bezpieczeństwo i życie narodu niemieckiego atak ten odeprze.

Wśród niesłychanego entuzjazmu, chóralnych śpiewów i witań na cześć prezydentów obu państw i Generalissimusa Stalina, tow. Grotewohl oświadczył: „Każda forma rewizjonizmu skierowanego przeciwko granicy na Odrze i Nysie stanowi poprostu propagandę wojenną. Możemy jednak z zadowoleniem stwierdzić, że nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej, lecz także i w Niemczech Zachodnich już dziesiątymy Niemców rozumieją, jak wielkie znaczenie posiada przyjaźń niemiecko - polska i granica na Odrze i Nysie. Jako granica pokoju pomiędzy obu narodami dla walki o utrzymanie pokoju w Europie”.

W dyskusji nad referatem premiera Grotewohla szczególnie gorąco był przyjęty delegat z Dortmundu (Niemcy Zachodnie), który reprezentował istniejące w Duesseldorfie Towarzystwo im. Helmuta von Gerlach dla przyjaznych stosunków z nową Polską. Delegat ten, którego nazwiska nie podano z uwagi na możliwość represji po jego powrocie do domu, był swego czasu jeńcem niemieckim w Polsce. Oświadczył on w dyskusji, że, opuszczając Polskę wraz z innymi jeńcami niemieckimi, przyrzekł sobie, że po powrocie do ojczyzny będzie pracował nad zbliżeniem obu narodów.

Delegatka młodzieży, Margot Heide, zaproponowała, aby budujący się obecnie wielki kombinat stalowy w Fuerstenbergu nad Odrą nazwać „Friedenstadt” — miastem pokoju nad samą granicą polską.

„Jeśli zechcemy — zawołała Margot Heide przy oklaskach całej sali — tutaj zawsze będzie panował pokój”.

Byli przesiadleńcy ze wschodu, ogłosili otwarty list do wszystkich przesiadleńców, wzywając ich do walki przeciwko remilitaryzacji i przeciwko antypolskiej kampanii uprawianej przez hitlerowców i odwetowców w Trizonii.

Przesiadleńcy w Trizonii — czytamy w tym liście — żyją w strasznych warunkach nie dlatego, że nie można im pomóc, ale wyłącznie dlatego, że z rozmysłem nie chce się im pomóc. Przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej pokazał jasno, w jaki sposób można było pokojowo załatwić problem przesiadleńców. Ale prowodyrzy rewizjonizmu w Zachodnich Niemczech widzą w masach przesiadleńców bezkłę prochu, zarzewie przyszłego konfliktu wojennego.

„My, byli przesiadleńcy ze wschodu — kończy się list otwarty — witamy z całego serca fakt nawiązania nowych i przyjaznych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską. Przez uznanie granicy na Odrze i Nysie odpada wszelka możliwość podburzania jednego narodu przeciw drugiemu do wojny, a tym samym do wzajemnego wyniszczania się... apelujemy do wszystkich przesiadleńców, którzy wraz z nami wybrali pokój, aby wypowiedzieli zdecydowaną walkę podlegaczom wojennym i wraz z nami wyciągnęli dłoń przyjaźni poprzez Odrę i Nysę. Na przyjaźni bowiem obu narodów zależą się każda próba przygotowania do nowej wojny”.

Marian Podkowiński.

Budujemy z takim samym oddaniem i zapałem szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny TAK JAK BUDOWAŁ JĄ KAROL ŚWIERCZEWSKI

Imponujące manifestacje w Jabłonce ku czci bohaterskiego Żołnierza - Rewolucjonisty

Jak już donosiliśmy, w niedzielę odbyły się w Jabłonce imponujące uroczystości ku czci bohaterskiego żołnierza - rewolucjonisty gen. Karola Świerczewskiego - Waltera. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z I sekretarzem KW tow. Janem Ptasimskim na czele, jednolitej władzy państwowej z przewodniczącym Prezydium Woj. Rady Nar. tow. Bolesławem Geragą, delegacją młodzieży zagranicznej w osobach: Wong-Czang (Chiny Ludowe), Alexandre Matheron (Francja) i Francisco Mieres (Wenezuela), przedstawiciele Wojska Ludowego, delegacje miejscowego społeczeństwa oraz młodzieży z całego województwa i z województw krakowskiego, olsztyńskiego, poznańskiego, bydgoskiego, białostockiego, opolskiego, gdańskiego, lubelskiego i warszawskiego.

Po zagajeniu uroczystości przez tow. Gugalę, wygłosił referat I sekretarz KW PZPR tow. Ptasimski.

Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia tow. Ptasimskiego.

Cztery lata temu, w tym oto miejsc. u. — saryłooojczka kula zbira faszystowskiego przeciela pasmo bohaterskiego życia Karola Świerczewskiego. Polegi na polu walki, wierny syn polskiej klasy robotniczej, członek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, gorący patriota i internacjonalista, żołnierz Rewolucji Październikowej bohater walki o wolność ludu hiszpańskiego, jeden z czołowych organizatorów Ludowego Wojska Polskiego — zwycięzca z nad Odry i Nysy Łużyckiej.

Bohaterskie i pełne chwwały było życie generała Karola Świerczewskiego. On, syn proletariatu Warszawy, tokarz fabryki Geriacha, staje w szeregach SDKPiL, aby walczyć nieugięcie o wyzwolenie ludu polskiego, Czerwona Wola, warszawskie szczyty i poddasze, stanowią pierwszą szkołę dla tow. Karola Świerczewskiego.

Warszawscy robotnicy, towarzysze walki F. Dzierżyńskiego i J. Marchlewskiego, uczą młodego tokarza fabryki Geriacha walki o socjalizm, nienawiści do wyzyskiwaczy, miłości i przywiązania do ludu, wspólnoty interesów wszystkich — wyzyskiwanych i uciskanych. To też kiedy losy wojny rzucają go w głąb Rosji Carskiej na pierwszy zew Rewolucji Październikowej, młody metalowiec warszawski, wychowany w tradycjach SDKPiL staje w szeregach Rewolucji. Jako ochotnik walczy w szeregach Czerwonej Gwardii, przeciwko kontrrewolucyjnym bandom atamana Skoropadzkiego, bierze udział w walce przeciwko interwencyjnemu wojskom kałuzerskim pod Orszą, gromi wraz z rewolucyjnym pułkiem „Krasnaja Praśnia” bandy Denikina.

Walcząc w szeregach Rewolucji Październikowej, wierzony głęboko, że jego walka wraz z setkami takich jak on Polaków - rewolucjonistów, toruje drogę do wolnej Polski, do Polski ludu pracującego, o którą walczyli i mają rzuć całe pokolenia polskich rewolucjonistów.

To głębokie przekonanie Karol Świerczewski, jako komisarz polskiej Szkoły Czerwonych Komunarów, zaszczerpia młodym polskim żołnierzom rewolucyjnym, walczących w szeregach Czerwonych Polskich Dywizji i Brygad i pułków. Z tym przekonaniem, na czele Czerwonych Komunarów, gromi pod Tambowem reakcyjne bandy Antonowa.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej przynosi wolność narodowi polskiemu. Lecz zdradziecka polityka prawicy PPS — oddaje władzę w kraju w ręce burżuazji, która zamyka drogę Karolowi Świerczewskiemu do kraju, do rodzinnej swej Warszawy. Tęskniąc za ojczyzną, tow. Karol Świerczewski rozumie, że droga do kraju nie jest zamknięta, że prowadzi ona poprzez nieubłaganą walkę ze zdrajcami narodu, z kapitalizmem uciskającym naród polski. Kocha swój kraj, swój naród, swoją robotniczą War-

szawę, pragnie wolności i zwycięstwa.

On — wychowany w tradycjach SDKPiL, żołnierz Rewolucji Październikowej, wychowawca polskich żołnierzy rewolucyjnych, wie, że kochać Polskę, to znaczy walczyć o jej niepodległość, że walka o wolność Polski wiąże się nierozdzielnie z walką o wolność wszystkich narodów. Ten gorący patriotyzm i wierność hasłom międzynarodowej solidarności, niezłomna postawa rewolucjonisty rzuca tow. Karola Świerczewskiego do walki o wolność ludu chińskiego.

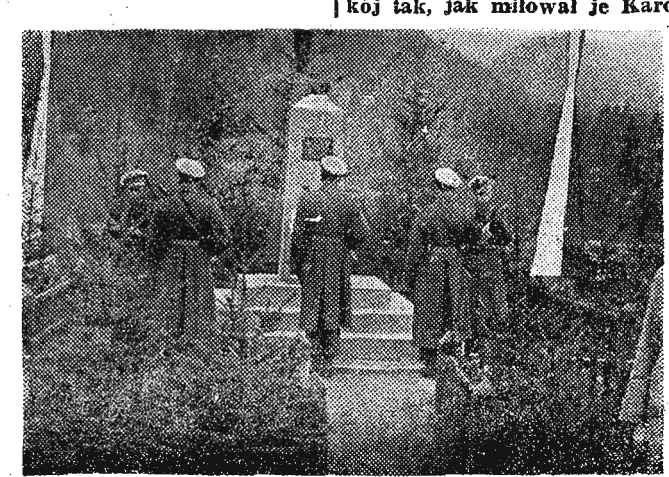
Nad Hoang-ho, polski komunist, gorący patriota i internacjonalista spieszy z pomocą ludowi chińskiemu w jego walce przeciw imperializmowi. Gdy na drugim krańcu Europy, Hiszpania Republikańska została zaatakowana przez zgraję band faszystowskich, w pierwszych szeregach jej obrońców staje tow. Karol Świerczewski „El Generale Polacco”, jak nazywają go Hiszpanie, gen. Walter, na czele brygad międzynarodowych, w skład której wchodzi i Polska Brygada im. Dąbrowskiego, broni dostępu hordom faszystowskim do Madrytu. Nad Ebro, Jaramą i w Andaluzji, na froncie aragońskim gromi przeważające siły wroga. Odpiera bohatersko kontrofensywę pod Teruelem, kieruje bezpośrednio ogniem artyleryjskim pod Quinto, osobiście prowadzi do szturm na pozycje faszystowskie pod Belchite. Odwaga, zdolność i męstwo rozniósł szeroko jego imię i sławę polskiego żołnierza.

Walcząc na polach dalekiej Hiszpanii, gen. Walter walczy w obronie Polski. Broniąc dostępu hordom faszystowskim do Madrytu. Broni zarazem dostępu hordom faszystowskim do stolicy Polski — Warszawy. „Jesteśmy nieskończenie wdzięczni Hiszpańskiej Republice, że pozwoliła nam — tu na waszej ziemi — walczyć z naszymi wspólnymi wrogami — z faszystami. To dzięki Wam — my wszyscy tu przechodzimy uniwersytet, uniwersytet antyfaszystowskiej walki i poniesiemy do naszych krajów doświadczenia tych bojów” — mówił on do delegacji Madrytu.

Doświadczenia swoich walk przeniósł gen. Karol Świerczewski do swego kraju.

Jako jeden z organizatorów pierwszej Dywizji Kościuszkowskiej uczył żołnierzy sztuki wojennej, uczył walki z najeżdżającą faszystowskim. Na czele zorganizowanej przez siebie II Armii forsuje Odrę i Nysę Łużycką, wyzwala Dolny Śląsk wraz z Armią Radziecką wkraśca do Saksonii i Czech.

Po z górą 30-tu latach, dawny metalowiec warszawski wraca jako zwycięski generał do swej Warszawy, na Czerwoną Wolę. Wraca, aby swe siły i doświadczenia oddać w budownictwie i umacnianiu Polski, takiej Polski, o jakiej śnił i marzył, walcząc na barykadach Rewolucji Październikowej nad rzeką Hoang-ho i pod Madrytem. Wraz z kula faszystowskiego bandydy nie pozwoliła gen. Karolowi Świerczewskiemu cieszyć się wolnością swojej oj-



Przy pomniku Generała — Bohatera w Jabłonce odbyły się w niedzielę wspaniałe manifestacje ku czci Gen. Karola Świerczewskiego — Waltera.

czyzny, szumem wiślanych fal, rytmem odbudowującej się Warszawy. Tu za Bałgrodem, w Jabłonce w walce z faszystowską bandą UPA pada na posterunku, dowodząc do końca grupą wiernych żołnierzy.

Zginął tak, jak żył — w walce. Postać gen. Karola Waltera — Świerczewskiego jest dla nas wzorem nieugiętego żołnierza, rewolucjonisty, bojownika o wolność narodu polskiego, kontynuatora zaszczytnej tradycji „Za wolność Waszą i Naszą”. Obok Tadeusza Kościuszki, Jarosława Dąbrowskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Róży Luksemburg — tow. Karol Świerczewski należy do rzędu tych wielkich bohaterów narodu polskiego, których imiona wryły się głęboko w pamięć całego narodu. Imię tow. Karola Świerczewskiego żyje i żyć będzie wiecznie w sercu każdego Polaka. Imię gen. Waltera żyć będzie wiecznie w pamięci ludu hiszpańskiego. Karol Świerczewski nie zginął. Żyje w bluzach robotników Warszawy, Łodzi, Zagłębia, żyje w pamięci chłopów rzeszowskiego, który spokojnie przewraca ojczyście swe skiby. Żyje w sercach dzieci i młodzieży, żyje wśród żołnierzy naszego Wojska Ludowego. Świerczewski żyje w wspomnieniach żołnierzy brygad międzynarodowych, wśród włoskich brygad Garibaldi, niemieckich batalionów Thalmana, amerykańskich batalionów Lincoln, czy francuskich brygad Marsylianki.

Świerczewski żyje w pieśniach ludu hiszpańskiego, w pieśniach robotników Barcelony, walczących bohatersko przeciw katowi Franco. Zakończony przez młodzież województwa rzeszowskiego Marsz Patrolowy — Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty — jest wyrazem miłości, szacunku i hołdu, jaki składamy jego bohaterskiej postaci. W tym miejscu, gdzie przestało bić serce wielkiego bojownika rewolucjonisty, gdzie jego krew wsiąkała w ziemię ojczystą, bierzmy przykład z życia i walki generała Świerczewskiego. Kochajmy nasz kraj ojczysty, naszą ziemię, nasze miasta i wsie, tak jak kochał go i miłował Karol Świerczewski. Bądźmy gotowi w każdej chwili oddać swe życie w obronie naszej wolności, naszej przyszłości, tak jak to uczynił Karol Świerczewski. Pracujmy dla dobra naszego narodu, budujmy z takim samym oddaniem i zapałem szczęśliwą przyszłość naszego kraju, tak jak budował ją Karol Świerczewski. Z całego serca nienawidzimy

podlegaczy wojennych i zbirów faszystowskich, imperialistów wszelkiej maści, tak jak nienawidził ich Karol Świerczewski. Bądźmy z całym sercem z tymi wszystkimi, co bronią pokoju i wolności tak, jak uczył nas Karol Świerczewski. Miłujmy wszystkie narody walczące o pokój tak, jak miłował je Karol

Świerczewski. Umacniajmy naszą przyjaźń z bohaterskim narodem Związku Radzieckiego, tak jak umacniał ją i budował Karol Świerczewski. Z jego pracy, walki i śmierci, czerpmy natchnienie do pracy i walki o wykonanie planu 6-letniego, do walki o pokój.

CZĘŚĆ ŚWIETLANEJ PAMIĘCI GENERAŁA — BOHATERA I TOWARZYSZA KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO.
Następnie zabrał głos przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej tow. BOLESŁAW GERAGA, który powiódł m. in.:

4 lata minęło od pamiętnej daty 28 marca 1947 r. — kiedy padł od kuli skrytobójczej faszystowskich band UPA tu na ziemi rzeszowskiej — generał Karol Świerczewski — bohater narodu polskiego, bohater ludu hiszpańskiego i radzieckiego, wielki bojownik o wolność wszystkich narodów.

Symbolem żołnierza — bohatera, patriota i internacjonalisty, bojownika o „Wolność Naszą i Waszą” był Karol Świerczewski, syn robotnika warszawskiego. Karol Świerczewski jest symbolem tradycji wspólnej walki proletariatu rosyjskiego i polskiego o władzę ludu pracującego, o socjalizm.

Stąd też walkę o wyzwolenie narodowe, łączył on nierozdzielnie z walką o wyzwolenie społeczne.

O Polskę niepodległą i socjalistyczną walczył w szeregach bojowników Rewolucji Październikowej, walczył na ziemi hiszpańskiej, przeciwko interwencji faszystów niemieckich i włoskich wobec młodej Republiki Demokratycznej Hiszpanii, przeciwko faszystowskiemu bandom Hitlera, Mussoliniego i gen. Franco, o Polskę niepodległą, socjalistyczną walczył na ziemi radzieckiej w obronie państwa radzieckiego, w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego.

Spełniły się wreszcie marzenia jego życia, wraca do kraju i na czele zorganizowanej II Armii, której jest twórcą, walczy u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu na wielkim szlaku bitewnym o Berlin. Dzięki zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad faszystem hitlerowskim i walce ludu polskiego powstaje Polska Ludowa.

Padł z rąk bandytów faszystowskich inspirowanych przez imperializm amerykański. Zginął śmiercią bohatera. Wychowała go klasa robotnicza najbardziej rewolucyjna i najbardziej świadoma klasa narodu. Wychowała go

partia komunistyczna — czołowa siła ludu pracującego, walcząca o niepodległość, wolność, pokój i socjalizm.

Pamięć o nim żyć będzie wiecznie w sercu narodu polskiego, którego był najwspanialszym synem, wzorem patrioty i internacjonalisty i na przykładzie jego życia pełnego chwały — uczyć się będzie młode pokolenie, jak kochać, walczyć i umierać za swą ludową ojczyznę, na jego walce uczyć się będzie klasa robotnicza hartu rewolucyjnego i wiary w zwycięstwo, oraz nienawiści klasowej do wroga i jego agentur.

Generał Karol Walter — Świerczewski umarł, ale idea jego żyje i zwycięża.

W 4-tą rocznicę Twej śmierci Drogi Generale — ślubujemy Ci jeszcze bardziej wyczerpane wysiłki w wykonaniu planów gospodarczych, jeszcze bardziej ofiarnie pracować dla dobra naszej Ojczyzny socjalistycznej, wzmożyć czujność wobec wroga klasowego i umacniać siłę gospodarczą, obronną naszego państwa, pogłębiać w masach pracujących przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — o stoją pokoju i socjalizmu, rozpałać miłość w narodzie do Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości tow. Józefa Stalina i mobilizować masy w narodowym froncie walki o pokój pod kierownictwem PZPR, KC i przew. Prezydenta Bieruta!

Z kolei przemówił przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP tow. Piechucki, który wskazał na zadania młodzieży w walce o pokój i plan 6-letni, podkreślając, że gen. Świerczewski żyje w pamięci postępowej młodzieży całego świata.

Następnie zabrał głos, witany entuzjastycznie przez zebranych, przedstawiciel delegacji młodzieży zagranicznej Aleksander Matheron (Francja).

— Z głębokim wzruszeniem wspominamy generała Waltera — powiedział Aleksander Matheron — bohatera walk antyfaszystowskich, pod którego dowództwem walczyli i moi rodacy w międzynarodowej brygadzie. Imię jego stało się jakby symbolem braterstwa ludu polskiego i francuskiego.

Wspaniałe uroczystości dobiegają końca. Sznur samochodów odwozi tysiączne rzesze uczestników do domów. Jutro staną znów u swoich warsztatów pracy. Ofiarną i wyczerpaną, codzienną pracą, przekraczaniem norm i przedterminowym realizowaniem planów produkcyjnych wypełnią słubowanie złożone pamięci Generała — Bohatera.

Traktory ruszyły w pole Orzemy i siejemy już wszędzie

Minęło zaledwie kilka dni, gdy w niektórych powiatach pierwsze PGR-y i spółdzielnie produkcyjne rozpoczęły wiosenne prace w polu. Obecnie w całym województwie przeprowadza się orki i siewy w gospodarstwach państwowych, spółdzielczych oraz indywidualnych.

W powiecie jarosławskim spółdzielcy zasiali już ponad 100 ha owsa i jęczmienia, a w przemyskim za przykładem Poździeca, do siewów przystąpiły spółdzielnie produkcyjne Medyka, Stubno i inne. W pow. tarnobrzesckim Ośrodek Szkoleniowy Zbydniów, rozpoczął orkę a w dębickim i kolbuszowskim mało i średniorolni chłopcy obsiali już ponad 50 ha owsa i jęczmienia. Niemal w każdym zakątku ziemi rzeszowskiej wiosenne roboty w polu są w toku.

Bojowa treść hasła narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni dociera do gmin i gromad. Oto chłopci pracujący w gminie Jeżowa pow. niżański, wezwali do współzawodnictwa w akcji siewnej chłopów z sąsiedniej gminy Kamień.

Wielka pomoc POM-ów i SOM-ów umożliwia dokonywanie siewów mechanicznie. Rzadko spotykanym zjawiskiem na naszych polach jest chłop przepasany płachtą lub dźwigający tak zw. siewnicę i rzucający ziarno ręcznie w ziemię. Traktor i siewnik czynią to za niego szybciej, wygodniej i taniej a gwarantują uzyskanie wyższych plonów z 1 ha.

W trzeciej dekadzie marca wykonaliśmy plan kontraktacji buraka cukrowego w 103 proc. W grupie konsumpcyjnej wykonanie planu dobiega końca np. pszenicę jaraż zakontraktowano w 92 proc. owies w 98 proc., jęczmień w 89 proc., ziemniaki nasienne w 93 proc. itd.

Natomiast w grupie konsumpcyjnej musimy zwiększyć wysiłki, a szczególnie należy położyć nacisk na zakontraktowanie kukurydzy, prosa, rzepaku jarego i konopi.

Młodzież podejmuje zobowiązania 1-MAJOWE

Ostatnio odbyła się akademia młodzieżowa na PKP w Rzeszowie w związku z zakończeniem Tygodnia Swatowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Na akademii młodzież Szkoły Ślusarskiej przy PKP — (Parowozownia Główna) podjęła liczne zobowiązania ażeby uczcić zbliżające się święto proletariatu całego świata.

Uczniowie 3 roku tej szkoły zobowiązali się skrócić o 20 proc. czas przy wykonywaniu sztuki kwalifikacyjnych. Młodzież tokarce zmontują jedną to karkę tzn. dorobią do niej nową podstawę na motor, przeprowadzą remont i dorobią wszystkie brakujące części. Tokarka zostanie oddana do użytku w skróconym o 4 dni czasie, przez co uzyska się oszczędność 32 roboczo-godzin.

Uczniowie działu kuzni zobowiązali się wykonać wszystkie części osłownika do parowozu Ty-45 jako zapas na wypa-

dek nagłego zapotrzebowania. Oprócz tego odkują oni 100 szt. rygli do zamków parowozowych, odkują zespół kółek zębatach do obrabiarki i w ten sposób zaoszczędzą 74 rob.-go dzin.

Podjęto także zobowiązania indywidualne. Brygada młodzieżowa, obsługująca parowóz Ty-45—262 na pociągach towarowych zobowiązała się ucz-

cić dzień 1 maja. Tow. Moskwa Stefan wraz ze swym moennikiem kol. Tadeuszem Kogutem zaoszczędzą w kwitniu węgiel i smary.

Oto jak młodzież robotnicza Rzeszowa daje odpowiedź na zakusy imperialistów amerykańskich.

E. S.
koresp. N. Rz.

Liga Morska — Zrzeszeniem Sportowym

GKKF doceniając rolę Ligi Morskiej jako jednego z najważniejszych czynników wychowania morskiego i podniesienia obronności nadał Lidze Morskiej, wszystkim uprawniającym zrzeszenia sportowego w zakresie sportów wodnych. Przedstawiciele LM wejdą w skład GKKF, a ośrodki sportów wodnych LM będą podlegać na równi z ośrodkami

sportów wodnych zrzeszeniom sportowym.

Natomiast szkolenie instruktorów sportów wodnych podlega w dalszym ciągu GKKF i jego sekcjom. Jednakże LM za zgodą GKKF może również szkolić nowe kadry instruktorskie.

To nowe zarządzenie zmobilizuje niewątpliwie członków LM do zdobycia odznaki SPO.

Dobrze pracuje Koło TPPR przy fabryce „Alima“

Na terenie fabryki „Alima“ powstało Koło TPPR, które prowadzi wzmożoną działalność. Trzeba zaznaczyć, że dobrze pracuje nowo powstały Zarząd, tzn. J. Pasterz, J. Dostych i St. Wilk.

Wszyscy członkowie koła otrzymali już legitymacje i obecnie projektuje się utworzenie zespołu rewersów i sekcji dramatycznej. Członkowie Koła TPPR — pracownicy magazynowi bezinteresownie wzmożyli tempo pracy w okresie przedświątecznym i przetransportowali na rynek duże ilości różnych towarów cukierniczych.

Członkom TPPR przy fabryce „Alima“ należy życzyć dalszej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

M. Banicki
koresp. N. Rz.

Co należy wiedzieć o szczepieniu ochronnym dzieci

Choroby zakaźne od najdawniejszych czasów atakowały ludzi, a ich zdolność rozprzestrzeniania się przypisywano początkowo powietrzu i pewnym „roboaczkom”, które rzekomo te choroby przynosiły. Dzięki jednak wynalezieniu mikroskopu i odkryciu drobnoustrojów zwanych bakteriami rozwija się nowa nauka — bakteriologia, a stosując coraz częściej aseptykę i sterylizację, człowiek nie tylko poznał źródła i przyczyny chorób, ale też nauczył się z nimi walczyć.

Zauważono, że człowiek, który chorował już raz na jakąś chorobę zakaźną jedynie w wyjątkowych wypadkach zapada na nią po raz drugi.

W miarę rozwoju nauki uczeni doszli do wniosku, żeby uzyskać odporność, nie trzeba czekać na chorobę, gdyż to samo można osiągnąć na drodze szczepienia ochronnego. Powszechnie znane jest np. uodpornianie organizmu dziecka przeciwko ospie. Przez objęcie szczepieniem ochronnym przeciw ospie wszystkich dzieci w kraju, zwalczylimy dzisiaj całkowicie tę do niedawna nagminną i niebezpieczną chorobę.

Niktóre dzieci w okresie pierwszych 3 miesięcy po urodzeniu posiadają wrodzoną odporność przeciw chorobom zakaźnym. Stąd, wśród dzieci w tym wieku nie spotyka się takich chorób, jak odra i płonica. Odporność ta jednak maleje z wiekiem, a okres od 1 do 8 roku

UWAGA Okręgowy Zarząd Kina w Rzeszowie

Uniwersytety ludowe w Gaci (pow. Przeworski) i Wilcza Wola (pow. Kolbuszowa) od kilku miesięcy oczekują na przyjazd kina objazdowego. Wobec roli, jaką spełnia kino w wychowaniu nowego obywatela, wskazane jest, aby kino zaglądało częściej do wymienionych miejscowości. (1780 i 2001)

KWIECIEŃ
3
Wtorek

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr. 4 plac Stalina 1.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

kina

RZESZÓW — Apollo: Statek Derbent
RZESZÓW — Zachęta: Dr. Kowacz operuje

Zbieramy odpadki

W pierwszych dniach kwietnia, zaczyna się planowy odbiór odpadków na terenie naszego miasta. W dniu 3 i 4 kwietnia przygotowują odpadki mieszkańcy na stojących ulic: Bernardyńska, Jana Tkaczowa, Daszyńskiego, Dojazd Staroniwa, Pułaskiego, Konarskiego, Moniuszki, Plac Farny i Matejki.

Walny zjazd okręgu Ligi Lotniczej

Zarząd okręgu Ligi Lotniczej w Rzeszowie zawiadamia, że dnia 8 kwietnia 1951 r. o godz. 10-tej w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Rzeszów ul. Gen. Świerczewskiego sala Nr. 2.

Odbędzie się walny zjazd okręgu Ligi Lotniczej w Rzeszowie.

- Porządek zjazdu:
1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
 2. Powołanie prezydium.
 3. Referat polityczny na temat „Zadania Ligi Lotniczej na tle sytuacji między narodowej“.

4. Sprawozdanie z działalności ustepującego zarządu i komisji rewizyjnej.
 5. Dyskusja.
 6. Głosowanie nad udzieleniem absolutorium dla ustepującego zarządu.
 7. Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej.
 8. Uchwalenie rezolucji.
- Zarząd okręgu Ligi Lotniczej w Rzeszowie prosi delegatów o punktualne przybycie w dniu obrad.
- Zarząd okręgu Ligi Lotniczej w Rzeszowie.

Cenne drzewo

Niewiele jest drzew tak wszechstronnie użytecznych, jak morwa, a zwłaszcza morwa biala. Liście jej stanowią jedyny pokarm dla gąsienic jedwabnika, a więc, stanowią podstawę surowcową dla produkcji jedwabiu naturalnego. Dzięki swojej słodkości, owoce morwy nadają się doskonale (prawie bez dodatku cukru) do wyrobu wina, marmolady itp. Drewno morwy jest bardzo dobrym materiałem meblowym, zaś z jej korzeni wyrabia się cenny żółty barwnik. Liście morwy, nadają się wreszcie na pokarm dla wielu drobnych zwierząt, zwłaszcza dla królików czesankowych, oraz dla drobiu np. dla kur. Poza tym morwa jest chętnie odwiedzana przez pszczoły, zwłaszcza, że w stosunku do innych drzew owocujących kwitnie późno.

Rośnie dość szybko, a że posiada bardzo obfite ulistnienie, daje dużo cienia. Dobrze jest więc sadzić ją tam, gdzie nasłonecznienie nie jest potrzebne.

Morwa, jako drzewo południowe, kwitnie kiedy już dni są ciepłe, i dlatego nigdy nie jest zagrożona przez późne przymrozki, jak to się dzieje często z czereśniami.

Ze względu właśnie na te swe liczne zalety, morwa winna być s eroko upowszechniana w gospodarstwach spółdzielczych oraz w gospodarstwach drobnorolniczych.

Oplacalność hodowli jedwabnika jest bardzo duża. Liście z 20 drzew wystarczają na wyhodowanie jedwabników z 25—30 gr jajeczek. Za oprzędę z takiej drobnej hodowli można uzyskać dochód równyjący się kilkunastu kw. żyta, a więc plonem z i ha. Praca przy hodowli jedwabników jest prosta i lekka. Trwa mniej więcej przez miesiąc czerwiec, kiedy na ogół w gospodarstwie jest mało piących zajęć w polu.

Wszelkich informacji w sprawie kupna nasion i sadzonek morwy, udzielają terenowe rady narodowe, względnie wprost Państwowy Instytut Jedwabniczy w Milanówku k. Warszawy. Morwę sadzi się lub wysiewa wczesną wiosną, tj. w miesiącu marcu i kwietniu.

CO NAM DAJE MORWA

JEDYNY POKARM DLA GĄSIENIC JEDWABNIKÓW

A RÓWNIEM DLA KRÓLIKÓW

POŻYTEK DLA PSZCZOŁ

WINA I MARMELADY

MATERIAŁ NA MEBLE

ŻÓŁTY BARWNIK

Trybuna czytelników

DLACZEGO?
...Maria Zajdel, praktykantka filii Nr. 12 gminnej spółdzielni „Sch.” w Głowienku (pow. Krosno) nie otrzymuje zapłaty za wykonywaną pracę od października 1949 roku. Oczekujemy zawiadomienia, że sprawa została uregulowana. (951).

...kierownik sklepu Nr. 42 Rzesz. Spółdz. Spoż. w Póbitnem, nie stosuje się do zarządzeń w sprawie skupu butelek. Chłopca, który przyniósł butelki, ekspedientka przyjęła słowami: „Uciekaj i daj mi spokój, ja nie mam czasu”. A przecież w sklepie znajdowało się wówczas tylko trzech kupujących. Spodziewamy się, że Zarząd Rz. SS po zbadaniu powyższego faktu, odnotowanego w książce zażaleń przez ob. P. L. prześle nam wyjaśnienia. (950).

...na stacji kolejowej Rzeszów — Staroniwa brak zegara. Budynek stacyjny również pozostawia wiele do życzenia pod względem estetycznym. W imieniu licznych podróżnych, zwracam się do władz PKP o rozpatrzenie uwag — oto słowa ob. K. H. (937).

...Zarząd PZGS w Kolbuszowej zatwierdził odmownie prośbę ob. Władysława Skowrońskiego w sprawie leczenia w Ładku-Zdroju. Ob. Wł. S. od dłuższego czasu starał się o leczenie sanatoryjne. Zarząd PZGS obiecywał sprawę zatwierdzić pozytywnie, obecnie mimo skierowania lekarskiego i potrzebnych dokumentów z Zarządu Woj. ZSCH. prośbę odrzucił. Oczekujemy wyjaśnienia. (957).

...na stacji kolejowej Rzeszów — Staroniwa przetaczanie wagonów odbywa się w czasie największego nasilenia ruchu, gdy robotnicy i młodzież szkolna udają się do pracy. — Przetaczanie wagonów trwa 15—20 minut, co naraża nas na spóźnianie się do zajęć. Apelujemy do władz PKP o przesunięcie godzin przetoku pisz ob. J. S. (951).

...ob. Elżbieta Makówka wykonująca prace zleczone dla PPB w Stałowej Woli nie otrzymała, mimo starań,

nalóżnej jej zapłaty za m. styczeń br. Kierownictwo PPB zechce nas powiadomić o załatwieniu sprawy. (956).

TRYBUNA DZIAŁA
Prezydium PRN w Przeworsku, w odpowiedzi na naszą notatkę z dnia 18. III br., po porozumieniu się z kierownictwem urzędu pocztowego, wyjaśnia, że pracowniczka centrali, która pisze nieczytelnie, otrzymała upomnienie, aby treść telegramów podawała należyście. W wypadku niestosowania się do polecenia, pracowniczka zostanie przesunięta na inne miejsce pracy.

W odpowiedzi na nasze zapytanie „Dlaczego?” z dnia 20. III br. Prezydium PRN w Lesku zawiadamia, że należność za pracę przy dożywianiu dzieci w gromadzie Uherce została wypłacona ob. R. Kielbasa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:
Ob. Mieczysława Noworyta prosimy o podanie dokładnego adresu, celem przesyłania żądanych informacji. Potwierdzamy odbiór następujących listów: Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości — Warszawa, R. Saj — Rzeszów, Obserwatorka — Rzeszów, J. Kotliński, Przeworsk, A. Drwiega — Sanok, J. Dłuski — Żółków, E. Szkółka — St. Wola, Z. Pileh — Międzyrzecz Lubuski, B. Majka — Tarnów, Dyrekcja Filmu Polskiego — Rzeszów, 7 listów Rzeszowska Spółdz. Spoż. Rzeszów, PZUW — Rzeszów, Prokuratura Wojewódzka — Rzeszów, 7 pism, J. Krajnik — Rzeszów, Prokuratura Pow. — Lubaczów, J. Janas — Przeworsk, W. Jamrozik — Dolina, Prezydium GRN — Lipinki, PZGS — Gorlice, Dom Książki — Rzeszów, Redakcja „Przyjaciółki” — Warszawa, Prezydium MRN — Gorlice 2 listy, Urząd Poczt. — Lubaczów, Prezydium PRN — Przemyśl, Rolnicza Spółdz. Wytwórcza — Wyszatyce, St. Majka Rzeszów, PZGS — Kolbuszowa, A. Polak — Gądky, T. Stys — Rzeszów, Prezydium PRN — Lesko, A. Szczepan — list zbiorowy, — Rzeszów, Prezydium WRN — Rzeszów, 2 listy, E. Wisz — Kolbuszowa, Miejska Komunik. Samochodowa — Rzeszów, Zw. Zaw. Prac. Energetyki — Rzeszów, Woj. Komenda MO — Rzeszów, Polski Zw. Wędkarski — Rzeszów, J. Stanio — Póbitno, J. Budak — Rzeszów, Prezydium PRN — Przeworsk, B. Ziolo — Zassów, M. Mazgat — Lubaczów, E. Makówka — Nisko.

Prenum. zakł. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis. 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10 75, sekr. odpow. — 16 00 dział gospodarczy partyjny — 15 54, dział kulturalny — 13 98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16 03 dział depesowy, red. nocna — 10 17, (18 36) Oddział RSW „Prasa” (Dziennik ogłoszeń) — 18 56, Państw. Przedsięb. Kolportaż „Ruch” — 18 80 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229 Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12092